

Sygn. akt III K 343/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym** w składzie:

Przewodniczący SSO Lidia Hojeńska /spr./

Sędziowie: SSA w SO Wiesław Rodziewicz

Ławnicy: Michał Howorski, Renata Świętek, Włodzimierz Kaszowski

Protokolant: Nina Lisiecka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia: Małgorzaty Rudkowskiej

po rozpoznaniu dniach 27.I.2017 r., 27.II.2017 r., 29.III.2017 r., 27.IV.2017r., 22.V.2017 r.

sprawy:

**J. Z. urodz. (...) we W. PESEL (...), syna S. i M. z domu C.**

oskarżonego o to, że:

I. w nocy z 7 na 8 stycznia 2016 roku we W. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia kilkakrotnie ugodził nożem I. S. (1) powodując ranę powierzchniową skóry kłutą w dolnej części lewego policzka w rzucie trzonu żuchwy, drążącą do jej powierzchni, ranę kłutą bocznej powierzchni szyi po lewej stronie z kanałem drążącym rany w tkankach miękkich około 1-2 cm, kończącym się na trzonie żuchwy oraz ranę kłutą bocznej powierzchni szyi po stronie lewej z kanałem długości w tkankach miękkich koło 3-5 cm, przechodzącą przez część ściany żyły szyjnej wewnętrznej w miejscu jej przejścia w żyłę twarzową tylną i żyłę twarzową kończącym się w okolicy kręgosłupa szyjnego po stronie lewej na wysokości C4, skutkującej jej zgonem wskutek krwotoku zewnętrznego i zatoru powietrznego serca,

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.;***

II. w dniu 8 stycznia 2016 roku we W. w celu wywarcia wpływu na świadka Z. B. w związku z zabójstwem I. S. (1), w tym nakłonienia go do nie składania obciążających go zeznań groził pobiciem i zabiciem,

***tj. o czyn z art. 245 k.k.;***

III. w okresie od kwietnia 2015 roku do sierpnia 2015 roku oraz od listopada 2015 roku do 7 stycznia 2016 roku we W. znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubinę I. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wyzywał ją, groził poprzez okazywanie noża oraz słowami, że ją zabije, bił pięściami po całym ciele i głowie, a w tym w dniu 7-8 listopada 2015 roku bijąc pięściami i głową oraz kopiąc spowodował u niej wstrząśnienie mózgu, duże podbiegnięcia krwawe i obrzęki okularowe, podbiegnięcia krwawe podspojówkowe obu oczu, podbiegnięcia krwawe, obrzęki i otarcia naskórka na twarzy, złamanie nasad kości nosa, złamanie wyrostka kłykciowego prawego żuchwy, obrzęki, sińce, otarcia naskórka na klatce piersiowej, sińce na kończynach górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7,

***tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;***

IV. w dniu 24 kwietnia 2015 roku we W. spowodował u Z. B. przy użyciu noża ranę ciętą szyi na przedniej powierzchni szyi, nieco powyżej chrząstki tarczowatej o długości około 6-10 cm i szerokości 0,2-0,7 cm, które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7 narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez naruszenie struktur anatomicznych szyi mogących skutkować następowym krwotokiem, zachłyśnięciem krwią bądź zatorom powietrznym serca,

**tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

\*\*\*\*\*

I. oskarżonego J. Z. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego J. Z. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując, iż oskarżony groził Z. B. pobiciem i pozbawieniem życia tj. przestępstwa z art. 245 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. oskarżonego J. Z. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego J. Z. uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu J. Z. **karę łączną 20 (dwudziestu) lat pozbawienia wolności;**

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 8 stycznia 2016 roku do 29 maja 2017 roku;

VII. na podstawie art. 44 § 1 i 2 k.k. orzeka przepadek dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/60/16/P pod pozycją 1.2, 1.4-1.8, na karcie 125 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr II/138/16/P pod poz. 8.1-8.11, na karcie 198 akt sprawy;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

-oskarżonemu J. Z. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/60/16/P pod pozycją 1.3, 6.5-6.8, na karcie 125 akt sprawy,

-J. K. (1) dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/60/16/P pod pozycją 2.1, 2.2, na karcie 125 akt sprawy,

-Z. B. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/60/16/P pod poz. 3.1-3.3, na karcie 125 akt sprawy

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. U. kwotę 3.394,80 (trzech tysięcy trzystu dziewięćdziesięciu czterech złotych osiemdziesięciu groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

### Oдноśnie czynu III i IV

J. Z. w kwietniu 2015 roku, za pośrednictwem swojego kolegi A. K. (1), poznał I. S. (1). Od tego czasu zamieszkali razem w mieszkaniu pokrzywdzonej we W. przy ul. (...) i żyli w konkubinacie.

Zarówno oskarżony jak i I. S. (1) byli osobami uzależnionymi od alkoholu, którego nadużywali. J. Z. wspólnie z konkubiną codziennie spożywali alkohol, nie dbali o mieszkanie, które było zdewastowane, brudne, pozbawione drzwi wejściowych i dostępne dla osób z zewnątrz. W mieszkaniu tym często odbywały się libacje alkoholowe, dochodziło do awantur i bójek, które skutkowały interwencjami policji. Oskarżony będąc pod wpływem alkoholu wykazywał zachowania agresywne, stosował wobec konkubiny przemoc psychiczną i fizyczną, nosił przy sobie nóż, który okazywał, również postronnym osobom, grożąc jego użyciem. J. Z. wielokrotnie bił pokrzywdzoną, wymachując nożem groził jej pozbawieniem życia, wyzywał słowami wulgarnymi mówiąc „ty dziw..., szmato, kur..”. Groźbom i wyzwiskom często towarzyszyło wbijanie przez oskarżonego noża w deskę do krojenia chleba. Z uwagi na agresywne zachowania oskarżonego konkubina groziła mu rozstaniem żądając, aby opuścił mieszkanie.

W sierpniu 2015 roku oskarżony wrócił do swojej byłej konkubiny B. B. (1), z którą przed poznaniem I. S. (1) pozostawał w wieloletnim związku. Z B. B. (1) oskarżony pozostawał w związku konkubenckim od 2000 roku i początkowo pożycie układało się zgodnie, sytuacja zmieniła się, kiedy oskarżony zaczął nadużywać alkoholu. Pod jego wpływem stawał się agresywny, wszczynał awantury, stosował przemoc fizyczną wobec konkubiny- ciągnął za włosy, uderzał po twarzy oraz groził nożem. Kiedy oskarżony wrócił do poprzedniej konkubiny I. S. (1) związała się z K. B. (1).

W listopadzie 2015 roku J. Z. powrócił do I. S. (1) i ponownie zamieszkał z nią, a K. B. (1) opuścił mieszkanie pokrzywdzonej. W dalszym ciągu wykazywał zachowania agresywne, w szczególności po spożyciu alkoholu. Potęgowały je dodatkowo formułowane przez konkubinę żądania rozstania, groźby zakończenia związku, jak również zazdrość oskarżonego. Ostatecznie jednak, również z jej inicjatywy, nie dochodziło do rozstania, pokrzywdzona zatrzymywała oskarżonego, kiedy ten zamierzał opuścić jej mieszkanie. W obronie pokrzywdzonej wielokrotnie stawał K. B. (1), który w dalszym ciągu utrzymywał koleżeńskie relacje z pokrzywdzoną i J. Z., często wspólnie z nimi spożywał alkohol i niejednokrotnie był świadkiem agresywnych zachowań ze strony oskarżonego. Również sąsiedzi I. S. (1) wielokrotnie widzieli ślady pobicia na ciele pokrzywdzonej, spuchniętą twarz. Pokrzywdzona nie skarżyła się, a zapytana o przyczynę obrażeń najczęściej wskazywała, iż została pobita przez nieznane jej osoby.

W październiku 2015 roku podejrzewając I. S. (1) o zdradę J. Z. popchnął ją na wersalkę oraz kilkakrotnie uderzył otwartą dłonią w twarz.

7 listopada 2015 roku oskarżony polecił konkubinie udanie się do sklepu i dał jej pieniądze w kwocie 50 złotych. Po jakimś czasie I. S. (1) wróciła bez pieniędzy i bez zakupów. Oskarżony zdenerwował się i pobił konkubinę- bił I. S. (1) pięściami, uderzał swoją głową, kopał po całym ciele grożąc pozbawieniem życia. W wyniku pobicia przez oskarżonego I. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, dużych podbiegnięć krwawych i obrzęków okularowych, podbiegnięć krwawych podspojówkowych obu oczu, podbiegnięć krwawych, obrzęków i otarć naskórka na twarzy, złamania nasad kości nosa, złamania wyrostka kłykciowego prawego żuchwy, obrzęków, sińców, otarć naskórka na klatce piersiowej, sińców na kończynach górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7 i skutkowały koniecznością hospitalizacji pokrzywdzonej w okresie od 8.11.2015 roku do 10.11.2015 roku w Szpitalu MSWiA przy ul. (...) we W. na Oddziale Chirurgicznym. W drugiej dobie pobytu na oddziale pokrzywdzona wypisała się na własne żądanie, przed ukończeniem diagnostyki i leczenia.

Funkcjonariuszy policji poinformowała, że została napadnięta na ulicy przez nieznane osoby. Jedynie podczas jednej z rozmów zwierzyła się sąsiadce J. Ł., iż została pobita przez oskarżonego, któremu zabrała pieniądze.

Oskarżony J. Z. od około 10 lat utrzymywał relacje koleżeńskie ze Z. B., razem pracowali i często wspólnie spożywali alkohol. Oskarżony wielokrotnie odwiedzał Z. B. w jego mieszkaniu z konkubiną I. S. (1).

W kwietniu 2015 roku J. Z. oddał Z. B. na przechowanie kwotę 50 złotych. W tym okresie od około 3 miesięcy oskarżony zamieszkiwał u Z. B.. W dniu 24 kwietnia 2015 roku przyszedł do niego i zażądał oddania pieniędzy. Kiedy Z. B. powiedział, że ich nie ma oskarżony zdenerwował się, podszedł do leżącego na wersalce Z. B. i trzymanym w rękę nożem zadał mu cios powodując ranę ciętą szyi. Znajdujący się pod znacznym wpływem alkoholu Z. B. prowizorycznie zaopatrzył ranę i zasnął. Następnego dnia udał się na „górkę słowiańską”, gdzie spożywał alkohol, a następnie do Szpitala MSWiA przy ul. (...) we W., gdzie udzielono mu pomocy medycznej. W wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażenia w postaci rany ciętej szyi na przedniej powierzchni szyi, nieco powyżej chrząstki tarczowatej o długości około 6-10 cm i szerokości 0,2-0,7 cm, które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7. Przedmiotowe obrażenie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez naruszenie struktur anatomicznych szyi mogących skutkować następowym krwotokiem, zachłyśnięciem krwią bądź zatorom powietrznym serca. W rozmowie z lekarzem pokrzywdzony podał, że został zaatakowany wieczorem przez nieznaną osobę. Z. B. uciekł ze szpitala przed przyjazdem policji. Pomimo zdarzenia w dalszym ciągu utrzymywał stosunki koleżeńskie z oskarżonym.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka Z. B.- k.79-81, 202-203, k.658-659,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego- k. k.90-93, 96-97, 209-213,413-420, 649v-651, 768,
- zeznania świadka M. T.- k.8-9, 178-179, 654v-655,
- zeznania świadka J. K. (1)- k.75-77, 655-656,
- zeznania świadka B. B. (1)- 85-86, k.757v,
- zeznania świadka B. Z.- k.82-83, 755v,
- zeznania świadka K. B. (1)- k.106-108, k.656-657,
- zeznania świadka K. S.- 142-143, k.659,
- zeznania świadka M. Ś.- k.110-111, k.658,
- zeznania świadka G. S.- k.175-176, k.670,
- zeznania świadka J. M.- k.295-296, k.653,
- zeznania świadka J. Ł.- k.298-299, k.652v-653,
- zeznania świadka R. D.- k.301-302, k.657v,
- dokumentacja medyczna dotycząca I. S. (1)- k.165,
- opinia sądowo- lekarska- k.401-405, k.671,
- dokumentacja medyczna dotycząca Z. B.- k.166,
- opinia sądowo- lekarska - k.398-400, k.671,

## Oдноśnie czynu I i II

Na początku stycznia 2016 roku wspólnie z oskarżonym i I. S. (1) zamieszkał ich znajomy J. K. (1). I. S. (1) pozwoliła mu użytkować jeden wolny pokój, utrzymywali relacje koleżeńskie, często wspólnie spożywając alkohol.

W dniu 7 stycznia 2016 roku oskarżony wspólnie z konkubiną udali się do Z. B.. Po drodze oskarżony zakupił na „melinie” dwie butelki „ślepotki”- alkoholu domowego wyrobu, które spożyli w mieszkaniu Z. B.. Kiedy skończył się alkohol oskarżony dokupił jeszcze jedną butelkę tego alkoholu, którą wspólnie wypili, następnie opuścił mieszkanie Z. B. i wspólnie z konkubiną udał się do domu. W mieszkaniu oskarżony, I. S. (1) i J. K. (1) kontynuowali spożywanie alkoholu. I. S. (1) zasnęła na kanapie w pokoju, po jakimś czasie również J. K. (1) udał się do sąsiedniego pokoju zostawiając oskarżonego z konkubiną. W pewnym momencie pomiędzy oskarżonym a I. S. (1) doszło do kłótni. J. Z. wyzywał I. S. (1) słowami wulgarnymi, w odpowiedzi konkubina kazała oskarżonemu „wynosić się”. Kiedy znajdująca się w stanie upojenia alkoholowego I. S. (1) położyła się spać oskarżony zadał jej nożem ciosy powodując trzy rany cięte szyi i twarzy. Kiedy zorientował się, że konkubina nie daje oznak życia usiłował zmyć krew z ciała pokrzywdzonej oraz ślady krwi z tapczanu, na którym leżała. Następnie obudził J. K. (1) mówiąc, że z pokrzywdzoną jest źle. Poinformował go, że trzeba wezwać pogotowie ratunkowe, a jeżeli ten chce może opuścić mieszkanie. J. K. (1), który znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, odpowiedział, że nic nie zrobił i nigdzie nie idzie, po czym położył się spać. Oskarżony nie mógł znaleźć telefonu komórkowego i udał się do mieszkających po sąsiedzku znajomych M. T. i A. K. (1). W rozmowie z M. T. powiedział, że I. S. (1) miała atak padaczki i zachodzi konieczność wezwania pogotowia. M. T. zadzwoniła na pogotowie ratunkowe, informując, zgodnie z relacją J. Z., że pokrzywdzona miała atak padaczki i prosząc o przyjazd.

Po przyjeździe na miejsce zespołu pogotowia ratunkowego lekarz stwierdził zgon pokrzywdzonej, na miejscu pojawili się również funkcjonariusze policji.

W wyniku zdarzenia I. S. (1) odniosła obrażenia w postaci: rany klutej bocznej powierzchni szyi po stronie lewej z kanałem drążącym o długości 1-2 cm, rany klutej bocznej powierzchni szyi po stronie lewej z kanałem drążącym o głębokości 3-5 cm oraz rany punktowej, powierzchniowej ograniczonej do skóry dolnej części lewego policzka i w rzucie trzonu żuchwy. Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonej była rana kluta szyi z przecięciem żyły szyjnej wewnętrznej lewej, z następowym zatorem powietrznym serca i krwotokiem zewnętrznym.

Po wyjściu od M. T. i A. K. (1) oskarżony, w obawie przed powrotem do miejsca zamieszkania, udał się do Z. B., z którym wspólnie spożywał alkohol.

Krytycznego dnia podczas pobytu przyznał się do pobicia pokrzywdzonej. Powiedział koledze, że „zajebał ją, zadzwonił po pogotowie i uciekł”, zagroził również, że jeżeli powie o tym komukolwiek to zrobi mu to samo co jej. Zakazał również udzielania jakiegokolwiek informacji policji mówiąc, że gdyby pytali go gdzie jest I., czy co się z nią stało ma nic nie mówić. Z. B. domyślił się, że musiało stać się coś poważnego, że musi być w ciężkim stanie. Wiedział, że w okresie wcześniejszym oskarżony wielokrotnie pobił konkubinę i nie wiązało się to z koniecznością wzywania pogotowia, widział również, że oskarżony jest bardzo przestraszony. Zważywszy na wcześniejsze agresywne zachowania oskarżonego Z. B. przestraszył się wypowiedzianej pod jego adresem groźby.

Po spożyciu alkoholu oskarżony opuścił mieszkanie Z. B.. Został zatrzymany w dniu 8 stycznia 2016 roku o godzinie 12.30. Badanie na zawartość alkoholu wykazało u oskarżonego 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

### **Dowód:**

- zeznania świadka Z. B.- k.79-81, 202-203, k.658-659,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego- k. k.90-93, 96-97, 209-213,413-420, 649v-651, 768,
- zeznania świadka M. T.- k.8-9, 178-179, 654v-655,

- zeznania świadka A. K. (1)- k.180-181, k.657,
- zeznania świadka J. K. (1)- k.75-77, 655-656,
- zeznania świadka K. B. (1)- k.106-108, k.656-657,
- zeznania świadka G. S.- k.175-176, k.670,
- zeznania świadka R. D.- k.301-302, k.657v,
- zeznania świadka A. K. (2)- k.206-207, k.652,
- zeznania świadka K. P.- k.169-170, k.654,
- zeznania świadka D. D.- k.172-173, k.653v,
- protokół zgonu- k.5,
- karta zlecenia wyjazdu- k.186-187,
- protokoły oględzin- k.12, 13-16, 19-22, 31-33, 58-60, 189, 380, 381,
- protokoły z badania trzeźwości- k.27, 40, 52,
- opinia z zakresu badań daktyloskopijnych- k.65-69,
- opinie z badań biologicznych- k.237-265,328-339,
- sprawozdanie z sądowo- lekarskich oględzin i sekcji zwłok- k.362-370, k.671-672,
- sprawozdanie z badań na zawartość alkoholu etylowego u I. S. (1)- k.371,
- sprawozdanie z badań DNA I. S. (1)- k.372,
- opinia sądowo- lekarska- k.564-576, 671-672,

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego oskarżony **J. Z.** podał, że nie wie co ma wyjaśniać, nie wie czy przyznaje się z uwagi na fakt, iż nic nie pamięta, nie zabił pokrzywdzonej. Nie pamięta jak wrócił od Z. B.. Wyjaśnił, że I. S. (1) poznał przez kolegę A. K. (1) w kwietniu 2015 roku, od tamtego czasu mieszkał u niej, żyli w konkubinacie. Wcześniej był z B. B. (1), którą zostawił, kiedy poznał I.. U pokrzywdzonej mieszkał w okresie od kwietnia do sierpnia i ponownie wrócił do B.. Pod koniec października na początku listopada wrócił do I.. Z I. dobrze im się układało, bywało, że obrywała od niego, ale to z powodu zdrady. Oskarżony przyłapał ją na gorącym uczynku z K. B. (2), kiedy za szybko wrócił z pracy, dostała wówczas od niego kilka razy po twarzy z liścia otwartą dłonią, zwyzywał ją wówczas, po czym poszedł się napić. Przed tą zdradą pokrzywdzona ukradła mu pieniądze, za co dostała od niego kilka razy pięścią w twarz, uderzył ją również z „główki”, wtedy wylądowała chyba w Szpitalu MSWiA. Oskarżony przyznał się do zranienia Z. B. nożem w szyję. Wyjaśnił, że było to spowodowane tym, iż pokrzywdzony schował należące do niego pieniądze w kwocie 50 złotych, oskarżony chciał go jedynie nastraszyć. Podał również, że nie chodzi z nożem po ulicy, w mieszkaniu tak. Zdarzało się, że straszył nim pokrzywdzoną, kiedy znajdował się pod wpływem alkoholu. Czasami podczas kłótni z pokrzywdzoną, kiedy zdenerwował się na nią walił nożem w drewnianą, okrągłą deskę do krojenia, która leżała na stole i wtedy złość na I. mu przechodziła. Uderzając nożem w deskę mówił do pokrzywdzonej „zamknij się kobieto” wyzywał ją również słowami „ty dziw.., kur.., szmato”.

W czwartek o godzinie 7 rano oskarżony wspólnie z I. Z. udał się do Z. B.. W międzyczasie kupił dwie butelki „ślepotki” 0,7 litra, a po ich spożyciu dokupił jeszcze jedną. Potem urwał mu się film, nie pamięta, czy kiedy wychodzili od Z. B. było jasno, czy ciemno. Wydaje mu się, że pokrzywdzona razem z nim wróciła do mieszkania, ale nie pamięta jak

wracali. W mieszkaniu chyba był J.. Nie pamięta co robili po powrocie do mieszkania, jak położyli się spać. Kiedy obudził się chciało mu się pić. Wstał, nie pamięta, czy poszedł jeszcze kupić alkohol, czy w domu były jakieś resztki. Wspólnie z J. oskarżony wypił jeszcze butelkę alkoholu, na dworze było już szarawo, nie wie, która mogła być godzina. Chciał obudzić I., żeby napiła się z nimi, ale nie mógł jej dobudzić. Kiedy zobaczył, że nie oddycha próbował ją reanimować, chciał zrobić jej sztuczne oddychanie. Następnie powiedział J., że idzie zadzwonić na pogotowie, a on może iść, aby nie mieć nieprzyjemności. Ponieważ oskarżony nie mógł znaleźć swojego telefonu poszedł do sąsiadki M., która mieszka dwie bramy obok i od niej zadzwonił na pogotowie. Poinformował ją, że I. nie oddycha, że robił jej resuscytację ustami i nie wie co się stało. Następnie poszedł po „ślepotę” 0,7 litra i wrócił do M., wspólnie z którą spożywał zakupiony alkohol, nie wie jak długo u niej był. Po wyjściu od M. od razu został zatrzymany. U Z. B. nie był, jest tego pewien na 100 %. Przez okno oskarżony widział jak przyjechało pogotowie, nie poszedł sprawdzić co się dzieje, ponieważ chciało mu się pić. Nie wie skąd wzięła się krew na łóżku, na ścianie, na jego ubraniu i na nożu, mógł pobrudzić się tą krwią w łóżku. Nie wie kto miał zadawać I. rany szyi. Nie mówi, że tego nie zrobił, tylko, że tego nie pamięta. W okresie zamieszkiwania z B. podczas spożywania alkoholu również zdarzały się awantury. Oskarżony podnosił na nią rękę, zdarzało się również, że ona podnosiła rękę na niego. Do B. również zdarzało się oskarżonemu machnąć nożem, wbić w blat i ją wyzywać, nie groził, że ją zabije. Żałuje, że wcześniej się nie obudził, wezwałby wówczas pogotowie i może pomogliby pokrzywdzonej, nie wie kto ją zabił.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony podał, że nie zabił pokrzywdzonej, nie pamięta co się stało. Udzielał pokrzywdzonej pomocy reanimując ją usta- usta i wykonując masaż serca. Usiłował dobudzić pokrzywdzoną, ale ona nie dawała żadnych oznak życia. Wcześniej podczas spożywania alkoholu nie kłócili się, było wesoło. W pozostałym zakresie podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia.

Przesłuchiwany po raz kolejny w dniu 25 stycznia 2016 roku podał, że nie przypomina sobie, aby zabił I.. Kiedy obudził się w pokoju był tylko on i pokrzywdzona, która leżała, głowę miała opartą o ścianę, nogi opuszczone z wersalki. Po obudzeniu się oskarżony zawołał J. K. (2) na flaszkę, kiedy pili I. jeszcze spała. Kiedy J. K. (2) wyszedł z pokoju oskarżony usiłował obudzić I.. Oskarżony podał również, że gdyby zabił I. to usiłowałby zatrzeć ślady, a nie tak po prostu sobie poszedł. Oświadczył, że nie chce brać udziału w wizji lokalnej, nie chce tam wracać.

Podczas przesłuchania w dniu 7 czerwca 2016 roku oskarżony podał, że nie przyznaje się do zabójstwa I. S. (1), okoliczności zdarzenia w ogóle nie pamięta, nie może się przyznać do czegoś czego nie pamięta, nie jest żadnym (...). W noc zdarzenia był pijany, dużo wówczas wypili z pokrzywdzoną. Przypuszcza, że kiedy byli u B. zabrał od niego nóż kuchenny, z domu go nie zabierał, więc chyba zabrał go od niego. Oskarżony pracował razem z B. na budowach, tego dnia umówił się, że przyjdzie do niego po pracy.

Do popełnienia drugiego czynu oskarżony nie przyznał się, podał, że nie groził Z. B., po co miałby to robić. Kiedy nie mógł dobudzić pokrzywdzonej wyszedł z mieszkania. Nie pamięta, czy poszedł kupić wódkę, czy wyniósł ją z mieszkania, ale z butelką poszedł do Z. B.. Nie pamięta jak długo u niego był, nie jest w stanie również doprecyzować, co dokładnie mu powiedział na temat I.. Później poszedł do A. i M. T. i stamtąd zadzwonił na pogotowie. Od M. wyszedł kupić wódkę i wówczas został zatrzymany przez policję. Początkowo twierdził, że pił z M. T., ale skoro ona twierdzi, że nie to może tak było, dobrze tego nie pamięta. Oskarżony podał, że nie poszedł od razu zadzwonić na pogotowie, bo nie do końca „ogarniał”, co się dzieje, był w ciągu i przede wszystkim chciał się napić. Przed wyjściem z mieszkania zrobił pokrzywdzonej sztuczne oddychanie, nie wiedział, że nie żyje. Przed wyjściem uprzedził J. K. (1), że idzie zadzwonić na Policję i że jeżeli chce to żeby sobie poszedł, nie chciał, żeby miał problemy w pracy.

Oskarżony podał, że nie widzi powodu, dla którego miałby grozić B., dla niego to co powiedział jest śmieszne, nie wie dlaczego to powiedział, nie groził mu. Ze Z. B. był sam, nikogo innego nie było.

Jak zadzwonił na pogotowie to powiedział, że pokrzywdzona ma padaczkę, powiedział różne „pierdoły”, bo chciał, żeby karetka przyjechała.

Odnośnie czynu III oskarżony nie przyznał się do jego popełnienia. Przyznał się do tego, że w listopadzie 2015 roku pobił I. S. (1), po tym jak wróciła ze sklepu bez pieniędzy. Bił ją rękoma, kopał po całym ciele, wyzywał ją, nie groził,

że ją zabije. Jeszcze była sytuacja, że przyłapał ją z K. B. (2) w łóżku- złapał ją wówczas za ubrania i rzucił na wersalkę, „może z liścia dostała wtedy”. To zdarzenie miało miejsce chyba w październiku. Dwa lub trzy razy było również tak, że kiedy pokrzywdzona go zdenerwowała on uderzał nożem w drewnianą deskę, nie machał nożem w jej kierunku. Jak był z I. w konkubinacie to nie groził jej, były tylko kłótnie jak to w związku, do znęcania nad I. S. (1) nie przyznaje się.

Do popełnienia czynu IV oskarżony przyznał się. Nie pamięta kiedy dokładnie miało miejsce to zdarzenie- mógł to być kwiecień 2015 roku, mieszkał wtedy u B. i razem pili wódkę jak zwykle. Oskarżonemu często ginęły u niego pieniądze, dał mu na przechowanie 50 złotych i pod wieczór chciał, aby oddał mu pieniądze, kiedy Z. B. powiedział, że nie ma to oskarżonego wzięła złość. Na stole leżał nóż więc go wziął i „pociągnął mu ze dwa razy po szyi”, B. chyba wtedy stał, a oskarżony wykonał zamach poziomy stojąc przodem do niego. B. nie bronił się, chyba nic nie mówił, po czym poszli spać. Dopiero rano zobaczyli krew na ścianie i pościeli, oskarżony sam się wystraszył, pomyślał, że mógł mu coś zrobić, „człowiek jak pije to chyba nie myśli, tylko o tym, żeby się napić”. Po obudzeniu oskarżony poszedł do pracy, a B. został w mieszkaniu i potem sam poszedł na pogotowie. Potem dalej mieszkali razem i utrzymywali koleżeńskie kontakty. Wydaje mu się, że B. nie bał się oskarżonego, nie okazywał tego i nie miał powodu, aby go się bać, chociaż oskarżony jest trochę „walnięty” tzn. nie chodzi o agresywne zachowania, bardziej o głupie pomysły. Oskarżony podał, że jak czasami się nad sobą zastanawia to myśli, „że jest debilem, że sobie zrył beret przez picie alkoholu”.

Przed Sądem oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Podał, że nie przyznaje się do zabójstwa I. S. (1), w ogóle nie pamięta zdarzenia. Próbował wielokrotnie sobie przypomnieć co się stało I., ale nie dał rady. Alkohol, który nazywa „ślepotką” nie pochodzi ze sklepu, to jest jakiś spirytus, bimber raczej nie. Krytycznego dnia z rana budził pokrzywdzoną, szarpał ją, chciał, że by się napiła, bo z rana po tak dużym picu każdy ma kaca. Nie oddychała, oskarżony stosował sztuczne oddychanie, uciskał mostek i stosował usta- usta, nie reagowała. Wtedy było jeszcze ciemno, nie mieli światła ponieważ nie mają prądu, był zajęty klinem i nie zwracał uwagi, czy na łóżku są jakieś ślady krwi. Kiedy zadzwonił po karetkę, nie wracał już do domu, ponieważ miał jeszcze pieniądze i chciał się napić, alkohol był wówczas ważniejszy. Kiedy wyszedł od M. został od razu zatrzymany przez policję. Nie jest pewien, czy najpierw zadzwonił po pogotowie od M. z mieszkania, a później zakupił alkohol i udał się do B., czy najpierw był u niego. Będąc u Z. B. nie pomyślał, aby zadzwonić po pogotowie. Podał również, że sporadycznie nosi przy sobie nóż, nie wie dlaczego, nie obawiał się nikogo, ale zawsze lepiej coś mieć przy sobie, człowiek czuje się wtedy bezpieczniej. Kiedy kłócił się z I. uderzał nożem w deskę tak dla zabawy. Nie pamięta, czy w noc zdarzenia kłócił się z pokrzywdzoną.

Nie przyznaje się również do czynu II.

Oskarżony zaprzeczył również, aby znęcał się nad I. S. (1), przyznał się do jej pobicia. Jak wskazał dla niego znęcanie jest długofalowe i jest jakaś ciągłość, a oskarżony tylko dwa razy ją pobił. Nie odczuwał wobec pokrzywdzonej negatywnych emocji. Kiedy miało miejsce to zdarzenie to między nimi była zgoda, dawał pieniądze na utrzymanie domu, razem chodzili na zakupy. Wtedy kiedy pokrzywdzona zdradziła oskarżonego, nie był pijany, ale był w nerwach i kilka razy dostała w twarz i gdzieś w ramię z otwartej ręki, oskarżony nakrzyczał na nią. Wcześniej pobił pokrzywdzoną i wówczas trafiła do szpitala. Wysłał ją do sklepu, a ona wróciła bez pieniędzy i bez zakupów, powiedziała, że dała pieniądze jakiejś kobiecie, bo ona nie miała pieniędzy. Zdenerwował się wówczas i ją pobił, bił ją po całym ciele, pięścią, „z głowy”, dokładnie nie pamięta, chyba również ją kopał, bo się zdenerwował. Jej kolega zaprowadził ją wówczas do szpitala, gdzie przebywała ok. miesiąc. W szpitalu odwiedził pokrzywdzoną raz, poszedł z K., kiedy chciała wypisać się na własne żądanie, oskarżony chciał, żeby została w tym szpitalu. Podczas zamieszkiwania z I. alkohol spożywali codziennie, nie zawsze w towarzystwie kolegów oskarżonego. Suma 50 złotych jest banalna, ale oskarżonemu często się zdarzało, że ktoś go „wykręcał”. Między nim a I. wcześniej nie było kłótni, I. nie zachowywała się wobec niego agresywnie, miał takie odczucie, że mu wybacza.

Do czynu IV oskarżony przyznał się. Wyjaśnił, że wtedy, kiedy użył noża wobec B. to była jakaś furia. Za każdym razem jak byli jacyś ludzie oskarżonemu ginęły pieniądze. Człowiek do jakiegoś czasu to wytrzymuje, a później wybucha i on wybuchł. Chciał wtedy pójść do sklepu i nie miał pieniędzy dlatego się zezłościł.

W ostatnim słowie oskarżony podał, że nie ma prawa o nic prosić, to jest tragedia, którą próbował sobie przypomnieć. (wyjaśnienia oskarżonego- k.90-93, 96-97, 209-213,413-420, 649v-651, 768).

Oskarżony J. Z. nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. W wyniku badania wykluczono u oskarżonego inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę jego poczytalności, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia. U oskarżonego nie występowały również zaburzenia psychiczne wynikające z organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, które mogłyby mieć znaczenia dla oceny jego poczytalności w krytycznym czasie. Stan psychiczny oskarżonego pozwala w pełni kontrolować mu własne zachowania. Podjęte przez niego zachowania nie były wynikiem zaburzeń chorobowych, chorobowej motywacji, a do ich ujawnienia przyczyniał się spożyty alkohol, który w typowy sposób obniża intelektualną kontrolę zachowań i sprzyja wyzwalaniu agresji. J. Z. wielokrotnie wcześniej spożywał alkohol i zna jego działanie na swój organizm, w tym skłonność do zachowań agresywnych pod jego wpływem. Czynnikiem wyzwalającym agresywne zachowanie obok spożytego alkoholu były cechy osobowości oskarżonego. Podawana przez oskarżonego niepamięć zdarzeń związanych ze stawianym mu zarzutem z art. 148 § 1 k.k. może być wynikiem zarówno stanu upicia, przyjętej linii obrony lub też efektem obu tych przyczyn jednocześnie. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

J. Z. intelektualnie funkcjonuje na poziomie inteligencji przeciętnej, w zakresie sprawności procesów poznawczych nie wykazuje cech otępiennych, ani uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, bez cech patologii pozostają również funkcje czołowe- pamięci operacyjnej i funkcje wykonawcze. Stwierdzone badaniem TK mózgowia cechy niewielkiego zaniku korowego okolic czołowych nie mają istotnego znaczenia dla sfery behawioralnej oskarżonego.

W obrazie osobowości oskarżonego występują cechy charakterystyczne dla osobowości nieprawidłowej, dysocjalnej. Ujawnia on słabą internalizację norm moralno- społecznych. W jego funkcjonowaniu widoczny jest brak celów życiowych, nawyków systematycznej pracy, zmienność dążeń. W zakresie własnego funkcjonowania i wynikających z tego konsekwencji wykazuje niski krytycyzm. Nie przejawia skłonności do analizy własnego zachowania, poszukiwania przyczyn swoich niepowodzeń w podejmowanych działaniach, doszukuje się ich w niesprzyjających okolicznościach zewnętrznych, przerzuca odpowiedzialność na innych. Oskarżony ujawnia podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, impulsywnego reagowania w sytuacjach subiektywnie trudnych lub niezgodnych z jego oczekiwaniami, niski próg frustracji. Skłonność do odurzania się alkoholem istotnie pogłębia jego problemy przystosowawcze, w typowy dla siebie sposób obniża intelektualną kontrolę zachowania.

#### **Dowód:**

- opinia sądowo- psychiatryczna- k.456-458, 514-528, k.754v-755,
- opinia sądowo- psychologiczna- k.529-541, k.672-673,

J. Z. jest rozwiedziony, z małżeństwa posiada dorosłą córkę, z którą nie utrzymuje kontaktów. Posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie introligator. Przed zatrzymaniem oskarżony zamieszkiwał we W. przy ul. (...) wspólnie z konkubiną I. S. (1) i J. K. (1). Mieszkanie było meliną pijacką, pozbawioną drzwi wejściowych i dostępną dla osób nadużywających alkoholu. W mieszkaniu panował brud i nieporządek, było ono zdemolowane. W zajmowanym przez oskarżonego mieszkaniu często dochodziło do bijatyk i awantur, które sąsiedzi zgłaszali na Policję. Oskarżony od lat nadużywał alkoholu, pod wpływem którego wykazywał skłonności sadystyczne, pobił konkubinę, co skutkowało koniecznością jej hospitalizacji. W przeszłości- ok. 6 lat temu podejmował leczenie odwykowe we W. przy ul. (...). Utrzymywał się z prac dorywczych.

W warunkach izolacji więziennej oskarżony funkcjonuje prawidłowo, nie sprawia problemów natury wychowawczej, przestrzega zasad regulaminu i porządku wewnętrznego, regulaminowo odnosi się do przełożonych. Nie był karany

dyscyplinarnie, wyróżniany nagrodami, ani ulgami regulaminowymi. Nie uczestniczy w podkulturze przestępczej, dystansuje się do jej negatywnych przejawów. Poprawnie układa swoje relacje w grupie izolacyjnej.

**Dowód:**

- wywiad środowiskowy- k.283,
- opinia o tymczasowo aresztowanym- k.291,

Oskarżony J. Z. nie był w przeszłości karany sądownie

**Dowód:**

- dane o karalności- k.562

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków, w szczególności J. K. (1), K. B. (1), zeznaniach pokrzywdzonego Z. B., jak również częściowo wyjaśnieniach oskarżonego J. Z., w takim zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym nie budzącym wątpliwości materiałem dowodowym. Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, mechanizmu działania oskarżonego miały opinie biegłych, w tym opinie sądowo- lekarskie, opinia daktyloskopijna, opinie z zakresu badań biologicznych.

Wyjaśnienia oskarżonego J. Z. jedynie w części zasługują na danie wiary. W pozostałym zakresie, z uwagi na rażącą sprzeczność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym kategorycznymi wnioskami opinii biegłych, stanowią przyjętą przez niego linię obrony.

Oskarżony przesłuchiwany, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznawał się do zabójstwa I. S. (1). Konsekwentnie utrzymywał, iż okoliczności zdarzenia nie pamięta, nie wie kto pozbawił życia jego konkubinę. Słuchany wielokrotnie podawał, iż po przebudzeniu kontynuował spożywanie alkoholu, usiłował również bezskutecznie dobudzić konkubinę. Ponieważ nie dawała oznak życia rozpoczął akcję reanimacyjną- uciskając jej klatkę piersiową oraz wykonując sztuczne oddychanie. Wyjaśnieniom tej treści nie sposób dać wiary. Pozostają one w rażącej sprzeczności z dokonanymi w sprawie ustaleniami, w szczególności wnioskami opinii sądowo- lekarskiej po przeprowadzonej sekcji zwłok pokrzywdzonej, opinii sądowo- lekarskiej dotyczącej mechanizmu doznania obrażeń ciała przez pokrzywdzoną, wynikami oględzin miejsca zdarzenia, jak również zeznaniami świadków. Materiał ten w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na sprawstwo oskarżonego.

Nie ulega wątpliwości, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, po opuszczeniu pokoju przez J. K. (1) pozostali w nim jedynie oskarżony i I. S. (1). Zarówno on, jak i konkubina znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu. (k. 40, 371). Nie ulega również wątpliwości iż przedsięwzięte przez oskarżonego działanie poprzedziła kłótnia podczas której oskarżony wyzywał konkubinę słowami wulgarnymi, a ta w odpowiedzi kazała mu „wynosić się” z mieszkania (zeznania świadka G. S.- k.175-176, zeznania świadka J. K. (1)- k.75-77). W trakcie oględzin miejsca zdarzenia- miejsca znalezienia zwłok I. S. (1) ujawniono nóż kuchenny o długości całkowitej 31,8 cm. Na rękojeści noża stwierdzono widoczne odwzorowanie linii papilarnych zabarwione substancją koloru brązowego, zgodne z odbitką linii papilarnych środkowego palca lewej ręki J. Z. (opinia daktyloskopijna- k.65-067). W wyniku oględzin ciała I. S. (1) u pokrzywdzonej ujawniono trzy rany klute szyi i twarzy. Stwierdzone obrażenia powstały w mechanizmie czynnym od działania narzędzia kończystego, ostrego-najprawdopodobniej spiczastego, jednosiecznego noża o płaskim ostrzu (opinia sądowo- lekarska- k.370). Oględziny miejsca zdarzenia wskazują, iż doznany przez pokrzywdzoną obrażeniom musiało towarzyszyć obfite krwawienie- wyciek krwi z nozdrzy oraz otworów naturalnych twarzy, o czym świadczą ślady krwi na jej odzieży. Brak krwi na twarzy i szyi pokrzywdzonej stwierdzony na zdjęciach z miejsca zdarzenia wskazuje na ich usunięcie mające na celu utrudnienie rozpoznania przyczyn zgonu, co udało się – na karcie z pogotowia ratunkowego nie ma nic o ranach klutych szyi. Świadczy o tym również obecność w okolicy szyi zakrwawionego, mokrego kompresu, prawdopodobnie z białej tkaniny, mokrego błękitnego ręcznika oraz

rozmytych wilgotnych plam krwi na narzucie na tapczanie (opinia sędowo- lekarska- k. 671v, k. 576). Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonej była rana kłuta szyi z przecięciem żyły szyjnej wewnętrznej lewej, z następowym zatorem powietrznym serca i krwotokiem wewnętrznym. (opinia sędowo- lekarska- k.370). Wyniki sekcji zwłok nie wykazały jakichkolwiek śladów podejmowanej próby reanimacji (opinia sędowo- lekarska- k.672).

Powołane okoliczności pozwoliły Sądowi na przyjęcie, iż po kłótni, do jakiej doszło pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, J. Z. zadał leżącej na wersalce i znajdującej się w stanie upojenia alkoholowego konkubinie kilka ciosów nożem w okolice szyi i twarzy, pozostawiając na nim ślady linii papilarnych, a następnie podjął próby zmycia krwi celem zatarcia śladów, co znalazło odzwierciedlenie w wynikach oględzin pokrzywdzonej i miejsca znalezienia zwłok oraz potwierdzenie we wnioskach opinii sędowo- lekarskich. W pokoju, po jego opuszczeniu przez J. K. (1), na co konsekwentnie wskazuje sam oskarżony, pozostawał jedynie on i I. S. (1). Odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia- w tym śmiertelna rana kłuta szyi, powstały w mechanizmie czynnym- były wynikiem działania osoby drugiej. J. K. (1) udał się na spoczynek, znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu i brak jakichkolwiek podstaw do wiązania go ze zdarzeniem. J. K. (1) nigdy nie wykazywał względem pokrzywdzonej zachowań agresywnych, nie był z nią w żaden sposób skonfliktowany, korzystając z jej uprzejmości użytkował jeden z pokoi. Wielokrotnie stawał również w jej obronie przed J. Z.. Po spożyciu alkoholu J. K. (1) zachowywał się spokojnie, na co w złożonych zeznaniach wskazywał również Z. B., który przez pewien czas mieszkał ze świadkiem. W przeciwieństwie do oskarżonego J. K. (1) nie oddalił się z mieszkania. Po uzyskaniu informacji, iż oskarżony wzywa policję powiedział do niego, że nic złego nie zrobił i położył się spać.

Wbrew temu co twierdzi w złożonych wyjaśnieniach J. Z. nie podejmował żadnych prób reanimacji I. S. (1). Oględziny ciała pokrzywdzonej i wyniki sekcji zwłok nie pozwoliły na stwierdzenie jakichkolwiek jej śladów. Powoływana przez oskarżonego niepamięć zdarzenia może być wynikiem stanu upicia, nie sposób jednak wykluczyć, iż stanowi ona przyjętą przez niego linię obrony, albo też jest efektem obu tych przyczyn jednocześnie (opinia sędowo- psychiatryczna- k.528). Nie bez znaczenia dla sprawstwa oskarżonego pozostają również pierwsze złożone przez niego w śledztwie wyjaśnienia, w których m.in. podał „nie wiem kto miał zadać I. rany szyi. Nie mówię, że tego nie zrobiłem, tylko, że ja tego nie pamiętam”( wyjaśnienia oskarżonego- k.92-93).

Nie bez znaczenia dla sprawstwa oskarżonego pozostaje również jego zachowanie i wzajemne relacje z pokrzywdzoną w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie. Ustalenia poczynione w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazują, iż J. Z. znęcał się zarówno fizycznie, jak również psychicznie nad konkubiną. Znajdując się pod wpływem alkoholu bił pokrzywdzoną, wyzywał ją słowami wulgarnymi, wielokrotnie groził nożem, którym uderzał o drewnianą deskę do krojenia chleba i wtedy, jak wskazywał, przechodziła mu złość. Na sprawstwo oskarżonego, w zakresie pozbawienia życia I. S. (1), pośrednio wskazują również zeznania Z. B., do którego oskarżony udał się po zdarzeniu i któremu powiedział o zabójstwie I. S. (1). Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie zdarzeń mających miejsce po zabójstwie konkubiny, w tym okoliczności wezwania pogotowienia ratunkowego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. T. i A. K. (1), jak również utrwalonych zapisach zgłoszenia na pogotowie ratunkowe (k.188, 189). Okoliczność udania się do Z. B. po zdarzeniu i wspólnego spożywania alkoholu potwierdził w złożonych zeznaniach świadek.

W złożonych wyjaśnieniach J. Z. przeczy, aby znęcał się nad konkubiną wskazując, iż w jego mniemaniu znęcanie jest działaniem rozciągniętym w czasie jest "działaniem długofalowym i jest jakaś ciągłość". On natomiast jak podaje „jedynie” dwukrotnie pobił konkubinę. Przyznał, że w listopadzie 2015 roku, kiedy wróciła ze sklepu bez pieniędzy oskarżony zdenerwował się bił ją rękoma, kopał po całym ciele, wyzywał i groził, że ją zabije. Po zdarzeniu pokrzywdzona została zaprowadzona przez kolegę do szpitala, gdzie przebywała przez okres około miesiąca. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie dotyczącym mającego miejsce w listopadzie pobicia pokrzywdzonej znajdują potwierdzenia w zeznaniach K. B. (1), jak również zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej związanej z jej hospitalizacją (k.165). Oskarżony przyznał również, iż raz pobił pokrzywdzoną popychając ją na wersalkę i kilkukrotnie uderzając otwartą dłonią w twarz. Przyczyną takiego zachowania była jej zdrada, na której została przez niego przyłapana kiedy wcześniej wrócił z pracy. Poza tymi wypadkami oskarżony nie stosował wobec konkubiny przemocy fizycznej. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków wskazuje,

iż u pokrzywdzonej wielokrotnie widziano ślady pobicia, sińce pod oczami i nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż jest ona ofiarą przemocy fizycznej, której sprawcą jest J. Z.. Z mieszkania pokrzywdzonej wielokrotnie dochodziły również krzyki kłótni, podczas której oskarżony wulgarnie wyzywał konkubinę. Przesłuchiwany w charakterze świadka J. K. (1) zeznał „J. jak wypił to bił I. za byle co. Widziałem u niej obrażenia, uspokajałem go nawet, żeby jej nie bił(...)J. raz groził I. nożem, przykładał jej ten nóż, ale nigdy wcześniej jej nie skaleczył. Wiecznie krzyczał, że ją zabije. Jak był pijany krzyczał „zabije cie kurwo” (...)wyzywał ją, darł się do niej.(...) Z rękoma się do niego nie rzuciła, tylko się zasłaniała” (k.76). Z kolei świadek K. B. (1) w złożonych zeznaniach podał „J. Z. nagminnie bił I., ubliżał jej wulgarnymi słowami, mówił do niej kur..., szmata, ściera, lachociąg i podobne. Słyszałem na własne uszy jak ją wyzywał.(...) J. Z. groził jej, że ją zabije, że wpierdol dostanie, że ją zaszlachtuje (...) Rozmawiałem z nią kiedyś o jej sytuacji, mówiłem jej, że on ją w końcu zabije, to ona mówiła, że jej wszystko jedno, że kiedyś samobójstwo chciała popełnić, tak mówiła, to niech i on ją zabije”. Powołane okoliczności powodują, iż sprawstwo oskarżonego odnośnie znęcania się nad I. S. (1) nie budzi najmniejszych wątpliwości, a jego wyjaśnienia, w których utrzymuje, iż stosowana przez niego przemoc miała miejsce „jedynie” dwukrotnie, bez wątpienia stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Co charakterystyczne oskarżony słuchany na okoliczność wzajemnych relacji wielokrotnie podkreślał, że były one dobre, oskarżony dawał pieniądze na utrzymanie, chodził z konkubiną do sklepu, dochodziło do kłótni i nieporozumień, jak podawał, jak w każdym związku. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, iż dla J. Z. zachowania agresywne, społeczne- uderzenie konkubiny, czy też użycie pod jej adresem wulgaryzmów stanowi normę i w zachowaniu takim nie dopatruje się naruszenia obowiązujących norm prawnych. Takie stanowisko oskarżonego, w którym kwestionuje inne wypadki stosowania przemocy zarówno psychicznej, jak również fizycznej, uznając pewne zachowania za normę, zważywszy na stwierdzone opiniami biegłych lekarzy psychiatrów cechy osobowości dyssocjalnej jest zrozumiałe.

W złożonych wyjaśnienia oskarżony przeczy, aby groził Z. B. pozbawieniem życia w razie ujawnienia informacji o zabójstwie jakiego się dopuścił, w tym zabronił mu udzielania jakichkolwiek informacji policji. W uzasadnieniu takiego stanowiska oskarżony wskazywał, iż nie było powodu, dla którego miałby grozić Z. B., dla niego to co powiedział pokrzywdzony jest śmieszne, nie wie dlaczego to powiedział. Wyjaśnieniom tej treści nie sposób dać wiary zważywszy na stanowcze i kategoryczne zeznania świadka. Nie sposób również pominąć relacji łączących oskarżonego i Z. B. w okresie poprzedzającym zdarzenie. Oskarżony i świadek znali się od ok. 10 lat, razem pracowali, przez pewien czas wspólnie zamieszkiwali, wielokrotnie wspólnie spożywali alkohol. Wzajemne relacje pomiędzy nimi były dobre. Nawet pomimo mającego miejsce zdarzenia, w którym oskarżony zaatakował Z. B. nożem powodując u niego ranę ciętą szyi, skutkującą koniecznością hospitalizacji, w dalszym ciągu utrzymywali oni relacje towarzyskie. Co więcej pokrzywdzony Z. B. nie wskazał oskarżonego jako sprawcy, uciekając ze szpitala przed przyjazdem policji. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, aby celowo obciążał oskarżonego, powołując fakty które nie miały miejsca. Powyższe okoliczności powodują, iż wyjaśnienia oskarżonego w powołanym zakresie, jako stanowiące przyjętą przez niego linię obrony, nie zasługują na danie wiary.

Oskarżony przyznał się do powodowania u Z. B. w dniu 24 kwietnia 2015 roku rany ciętej szyi. Wyjaśnił, iż było to spowodowane tym, iż pokrzywdzony schował należące do niego pieniądze w kwocie 50 złotych. Oskarżony chwycił wówczas leżący na stole nóż i „pociągnął mu dwa razy po szyi”. Ogarnęła go jakaś furia, ciągle ginęły mu u pokrzywdzonego pieniądze, do jakiegoś czasu to wytrzymał, ale wówczas chciał iść do sklepu, nie wytrzymał i wybuchł. Wyjaśnienia tej treści korespondują z relacją pokrzywdzonego Z. B., wynikami oględzin, zabezpieczonymi dowodami rzeczowymi, jak również zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną z leczenia pokrzywdzonego oraz wnioskami opinii sądowo- lekarskiej i zasługują na wiarę. Znajdują również potwierdzenie w zeznaniach K. B. (1) i R. D., którym pokrzywdzony opowiadał o przebiegu zdarzenia i okolicznościach, w jakich odniósł ranę ciętą szyi.

Za zgodne i wzajemnie uzupełniające się należy, w ocenie Sądu, uznać zeznania J. K. (1), K. B. (1), G. S., J. M., J. Ł., Z. B.- znajomych i sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonej. Okoliczności podawane przez świadków, a dotyczące w szczególności wcześniejszego (...), jego cech charakteru i osobowości, wzajemnych relacji z pokrzywdzoną i stosunku do I. S. (1) w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem

dowodowym, w tym wynikami wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania oskarżonego. Znajdują również potwierdzenie i uszczegółowienie w zeznaniach B. B. (1)- byłej konkubiny oskarżonego, z którą przed poznaniem pokrzywdzonej pozostawał w długoletnim związku, zeznaniach B. Z.- córki B. B. (1), jak również zeznaniach K. i M. Ś.- córki i siostry pokrzywdzonej.

Sąd dał również wiarę zeznaniom M. T. i A. K. (1), do których oskarżony udał się bezpośrednio po zdarzeniu celem wezwania pogotowia ratunkowego. Relacja świadków znajduje potwierdzenie w utrwalonych nagraniach zgłoszenia zdarzenia dyspozytorowi pogotowia, nie przeczy jej również w złożonych wyjaśnieniach oskarżony.

Brak w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw do kwestionowania konsekwentnych, stanowczych i spójnych zeznań K. P. i D. D.- przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji. Okoliczności powoływane przez świadków, a dotyczące zdarzeń mających miejsce po zabójstwie I. S. (1) znajdują potwierdzenie w wynikach oględzin, przeszukań, zabezpieczonych dowodach rzeczowych, zgromadzonych w sprawie opiniach biegłych, zeznaniach świadków, jak również częściowo wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego.

Za miarodajne Sąd uznał zeznania R. D.. Korespondują one z zeznaniami Z. B., jak również zgromadzoną w sprawie dokumentacją lekarską dotyczącą leczenia pokrzywdzonego oraz wnioskami opinii sądowno- lekarskiej w zakresie doznanych przez niego obrażeń ciała.

Istotne znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miały również: opinie z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii, opinie z badań biologicznych, sprawozdania z badań na zawartość alkoholu we krwi. Przedstawione przez biegłych opinie należy uznać za przekonujące, pełne i odpowiadające wymaganiom procesowym. Opracowane zostały z wykorzystaniem obecnie dostępnych możliwości technicznych, w oparciu o aktualną wiedzę specjalistyczną, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego pytania ze wskazaniem zastosowanych procedur badawczych oraz rzetelnym uzasadnieniem wyrażonych w nich ocen i poglądów.

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego, za w pełni wiarygodne Sąd uznał sporządzone rzetelnie i zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi opinie sądowno-psychiatryczną oraz psychologiczną dotyczące oskarżonego. W ocenie Sądu biegli jasno przedstawili zakres swojej pracy, przeprowadzone przez siebie czynności oraz dokładnie opisali wysnute na tej podstawie wnioski i należycie je uzasadnili. Brak jest podstaw, z punktu widzenia zasad wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, by je kwestionować. Opiniując przed Sądem biegli C. P. oraz M. K. podtrzymali pisemne opinie, w sposób rzeczowy i pełny udzielili odpowiedzi na stawiane pytania. Odnieśli się do wniosków pisemnych opinii, wykluczając u oskarżonego chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe i inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć znaczenie orzecznicze w sprawie. Biegli wskazali, iż wydanie opinii poprzedzone było obserwacją sądowno- psychiatryczną oskarżonego i związanymi z nią wielokrotnymi badaniami stanu psychicznego J. Z., oceną kliniczną jego stanu. Były również wykonywane badania dodatkowe, w tym tomografia komputerowa oraz badanie psychologiczne. Podczas całego pobytu oskarżonego nie stwierdzono u niego objawów chorobowych, w tym zaburzeń nastroju o obrazie depresji, czy hipomanii, również całość akt nie zawiera danych, które by budziły podejrzenie istnienia jakiejkolwiek choroby psychicznej u oskarżonego. Biegli odnieśli się również do podjętej przez oskarżonego kilka lat wcześniej próby samobójczej kategorięcznie wskazując, iż nie była ona przejawem choroby psychicznej, a wynikiem problemów, z którymi oskarżony, co sam podawał, nie był sobie w stanie poradzić oraz odhamującego działania alkoholu. W tym wypadku było to działanie agresywne połączone z alkoholem skierowane wobec siebie, a nie wobec innych. W ramach osobowości dysocjalnej charakterystycznej dla oskarżonego, jak wskazali, mieści się również osobowość o skłonnościach auto-agresywnych. Konkludując biegli wskazali, iż gdyby mieli jakiejkolwiek wątpliwości w zakresie stanu psychicznego oskarżonego nie wydaliby tak jednoznacznej opinii. Wnioski płynące z powołanych opinii, zarówno w zakresie nieprawidłowo ukształtowanej dysocjalnej osobowości oskarżonego, wykluczenia upośledzenia umysłowego oraz organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego w pełni korespondują z opinią z zakresu psychologii biegłej M. C.. Opiniując przed Sądem biegła podtrzymała treść i wnioski pisemnej opinii sądowno- psychologicznej z dnia 29 września 2016 roku wydanej po przeprowadzonej obserwacji sądowno- psychiatrycznej oskarżonego. Jak wskazała opinia ta sporządzona została na podstawie przeprowadzonych testów, udzielonego wywiadu, analizy akt sprawy

i obserwacji zachowania oskarżonego podczas 4-tygodniowego pobytu na oddziale sądowo-psychiatrycznym. Wskazała, iż w obrazie osobowości oskarżonego dominują cechy nieprawidłowe, charakterystyczne dla osobowości dys socjalnej- niechęć do norm społeczno-prawnych, ich przestrzegania, niechęć do osiągania stabilizacji życiowej, płytko uczuciowość, obniżony próg do frustracji oraz skłonność do zachowań agresywnych. Osobowość dys socjalna charakteryzuje się skłonnością do reagowania agresją w sytuacjach niezgodnych z oczekiwaniami, ewentualnie może mieć charakter służący do zaspokajania swoich potrzeb przejawiający się w instrumentalnym traktowaniu otoczenia. Nadto, jak wskazała biegła, w ramach osobowości dys socjalnej mieszczą się zarówno zachowania agresywne, jak również autoagresywne. Osoba dys socjalna jeśli nie ma przeciwko komu skierować swojej agresji może dopuścić się auto-agresji. Biegła stanowczo wykluczyła podłoże organiczne zachowań oskarżonego, wskazując, iż wynikało ono z cech zaburzonej osobowości, jak również spożytego alkoholu, który w typowy sposób sphyca krytycyzm i sprzyja wyzwalaniu agresji.

Opinie powyższe Sąd uznał za pełne i nie zawierające żadnych sprzeczności i wnioski przedmiotowych opinii w pełni podzielił.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń miały również wnioski płynące z opinii sądowo-lekarskiej z przeprowadzonej sekcji zwłok I. S. (1) oraz opinii sądowo-lekarskiej z 14 grudnia 2016 roku dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonej. W opinii pisemnej z sekcji zwłok I. S. (1) biegli wskazali, iż wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych świadczą o tym, iż przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonej była rana kluta szyi z przecięciem żyły szyjnej wewnętrznej lewej, z następowym zatorem powietrznym serca i krwotokiem wewnętrznym. Stwierdzone podczas sekcji zwłok na ciele I. S. (1) rany klute szyi i twarzy powstały w mechanizmie czynnym od działania narzędzia kończystego, ostrego- najprawdopodobniej spiczastego, jednosiecznego noża o płaskim ostrzu. Świeża rana tłuczona na łuku brwiowym lewym, obrzęk i podbiegnięcie krwawe w okolicy oczodołowej lewej, świeże otarcie naskórka na brodzie, pojedyncze podbiegnięcia krwawe w tkankach miękkich pleców i w pośladku prawym mogły powstać w mechanizmie czynnym podczas pobicia pokrzywdzonej np. pięściami i pokopania na krótki czas przed śmiercią przez osobę drugą- obrażenia te z uwagi na charakter i lokalizację nie miały jednak wpływu na jej zgon. Brak jakichkolwiek obrażeń charakterystycznych dla walki i obrony wskazuje na doznanie ran klutych podczas głębokiego snu, wynikającego ze znacznego stanu nietrzeźwości. U I. S. (1) nie stwierdzono również obrażeń, które ewentualnie można by wiązać z podjęciem próby reanimacji. Z uwagi na doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała reanimacja- nawet profesjonalna z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością byłaby nieskuteczna. Opiniując przed Sądem biegli J. K. (3) i P. P. podtrzymali wnioski opinii pisemnych, zarówno co do charakteru obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej, jak również mechanizmu ich powstania. W uzupełnieniu opinii podali, iż u pokrzywdzonej stwierdzono powierzchowne rany klute- jedna w dolnej części lewego policzka w rzucie trzonu żuchwy, jej powierzchowny charakter spowodowany był tym, iż szpic noża, po wnikięciu w skórę otarł się o kość. Nic nie sprzeciwia się przyjęciu, iż zarówno powierzchniowa rana kluta, jak i rana kluta szyi powstały w tym samym czasie. Oględziny miejsca zdarzenia wskazują, iż krwawienie było dosyć obfite o czym świadczą ślady krwi na odzieży pokrzywdzonej. Doznanym obrażeniom na pewno towarzyszył wyciek krwi z nozdrzy oraz otworów naturalnych twarzy. Brak krwi na twarzy i szyi pokrzywdzonej stwierdzony na zdjęciach z miejsca zdarzenia wskazuje na ich usunięcie, mające na celu utrudnienie rozpoznania przyczyn zgonu, co udało się – na karcie z pogotowia ratunkowego nie ma nic o ranach klutych szyi.

Istotne znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miały również opinie sądowo-lekarskie, w tym dotycząca ustalenia stopnia i charakteru naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia doznanego przez I. S. (1) wskutek pobicia w okresie od 7-8 listopada 2015 roku oraz opinia sądowo-lekarska dotycząca stopnia i charakteru naruszenia czynności narządów ciała Z. B., związanych z obrażeniem w postaci rany ciętej szyi w dniu 25 kwietnia 2015 roku. W opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej obrażeń doznanych na skutek pobicia przez I. S. (1) biegli wskazali, iż stwierdzone na ciele pokrzywdzonej obrażenia, z uwagi na swój charakter i rozmieszczenie są typowe dla pobicia przez osobę drugą. Mogły one powstać w wyniku uderzeń pięściami, uderzeń ręką lub rękoma „z liścia, pięści i z główki”. Ilość obrażeń, ich rozmieszczenie i charakter może wskazywać na wielokrotne kopanie pokrzywdzonej po głowie i po całym ciele w trakcie pobicia. Obrażenia te były inne niż określone w art. 156 k.k. i spowodowały średni

uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwających dłużej niż 7 dni. Brak podstaw do przyjęcia, aby działanie napastnika spowodowało u pokrzywdzonej bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Odnosnie charakteru obrażeń ciała doznanych przez Z. B. w postaci rany ciętej szyi biegli wskazali, iż okolica w jakiej powstała jest miejscem, gdzie przebiegają pnie naczyń żylnych i tętniczych, położonych tuż pod powierzchnią skóry i gdzie znajduje górny odcinek dróg oddechowych. Rany cięte i klute tej okolicy, zadane narzędziami ostrymi w wielu przypadkach skutkują uszkodzeniem struktur anatomicznych, z następowym krwotokiem, zachłyśnięciem krwią bądź zatorem powietrznym serca. Reasumując biegli wskazali, iż w omamianym przypadku doszło do narażenia Z. B. na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Opiniując przed Sądem biegli podtrzymali wnioski opinii pisemnych, w tym w zakresie mechanizmu powstania obrażeń oraz przyjętej kwalifikacji stopnia ich ciężkości.

Wnioski przedmiotowych opinii, uznając je za pełne, logiczne i rzetelne, Sąd w pełni podziela.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym danym o karalności, wynikom przeszukań, oględzin, przeprowadzonego wywiadu środowiskowego, uznając je za obiektywne, rzetelne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji.

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, opinii sądowno- lekarskich, opinii z zakresu badań biologicznych, opinii daktyloskopijnej, jak również częściowo wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, sprawstwo J. Z. nie budzi wątpliwości.

Analizując kwestię **winy** oskarżonego, Sąd stwierdził, że spełnia on kryteria podmiotowe, niezbędne do przypisania mu sprawstwa czynu zabronionego i jednocześnie nie zachodzi w jego przypadku jakakolwiek okoliczność wyłączająca winę. Zachowanie oskarżonego w okresie objętym zarzutem nie miało bowiem motywacji chorobowej (psychotycznej). W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego nie występowały zaburzenia psychiczne wynikające z organicznych zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego mogące mieć znaczenie dla oceny jego poczytalności. Czynnikiem wyzwalającym agresywne zachowanie oskarżonego były zarówno cechy jego osobowości, jak również spożyty alkohol stanowiący czynnik odhamowujący, a stan upicia alkoholowego nie miał charakteru atypowego bądź patologicznego.

Powyższe wskazuje, iż zdolność J. Z. do zrozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem była pełna - oskarżony był poczytalny. W powołanym zakresie Sąd oparł się na opiniach powołanych w sprawie biegłych, w tym opinii sądowno-psychiatrycznej wydanej po przeprowadzonej obserwacji sądowno- psychiatrycznej, opinii sądowno- psychologicznej, której wnioski biegli podtrzymali przed Sądem i które Sąd w pełni podzielił.

Sąd podzielił pogląd oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu. Dogłębna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje wystarczające podstawy do przypisania oskarżonemu J. Z. działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia I. S. (1).

Obraz czynu popełnionego przez oskarżonego sprowadzał się do kilkukrotnego ugodzenia pokrzywdzonej nożem w okolice głowy i w szyję. Skutkiem podjętego przez oskarżonego działania było spowodowanie u pokrzywdzonej obrażeń w postaci m.in.: rany klutej bocznej powierzchni szyi po stronie lewej z kanałem drążącym o długości 1-2 cm, rany klutej bocznej powierzchni szyi po stronie lewej z kanałem drążącym o głębokości 3-5 cm oraz rany punktowej, powierzchniowej ograniczonej do skóry dolnej części lewego policzka i w rzucie trzonu żuchwy. Pomiędzy działaniem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonej I. S. (1) istnieje ciąg przyczynowo-skutkowy. Jak wskazali biegli z zakresu medycyny sądowej, przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonej była rana kluta szyi z przecięciem żyły szyjnej wewnętrznej lewej, z następowym zatorem powietrznym serca i krwotokiem wewnętrznym.

Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępczym oskarżonego, także jego zamiar.

Ustalenia dotyczące zamiaru zabójstwa, jak wskazuje orzecznictwo i poglądy doktryny, winny wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia. Do okoliczności przedmiotowych niewątpliwie zaliczyć należy: rodzaj użytego narzędzia, siłę zadawania ciosów, ich umiejscowienie.

W ocenie Sądu zadawanie przez oskarżonego ciosów w tak ważne części ciała jak głowa, szyja, rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia (nóż), ponawianie uderzeń, siła, a w szczególności umiejscowienie bez wątpienia świadczą o tym, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia I. S. (1). Wiedział, że posługuje się nożem, widział, że uderzenia kieruje w szyję pokrzywdzonej. Dla człowieka o przeciętnej inteligencji i rozwoju umysłowo-emocjonalnym jasnym i wiadomym jest, że obrażenia w tej okolicy zadane narzędziem kończystym z największym prawdopodobieństwem muszą być śmiertelne. Tkanki, które uległy uszkodzeniu są miękkie i ostrze narzędzia ostrokończystego jakim był nóż, penetrujące szyję nie napotkało na elementy twarde. O działaniu przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim zabójstwa dobitnie świadczy również obok lokalizacji mnogość obrażeń we wskazanej okolicy. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok u pokrzywdzonej stwierdzono 2 rany klute szyi, oraz jedną ranę klutą w dolnej części lewego policzka w rzucie trzonu żuchwy, której powierzchowny charakter spowodowany był tym, iż szpic noża, po wnikięciu w skórę otarł się o kość. Okoliczności powyższe, w ocenie Sądu, w szczególności umiejscowienie ciosów zadanych pokrzywdzonej, biorąc pod uwagę intelekt oskarżonego, właściwe jemu psychofizyczne zdolności oceny sytuacji w jakiej się znajduje oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się, dobitnie świadczą o tym, iż oskarżony J. Z. wiedział, iż działaniem swoim nieuchronnie zmierza do spowodowania śmierci I. S. (1). Oskarżony używał noża, zadając ciosy w górne partie ciała pokrzywdzonej. Te części ciała – głowa, szyja posiadają newralgiczne znaczenie dla życia i zdrowia, zważywszy na ważne arterie krwionośne oraz narządy tam umiejscowione. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej. O tym, że oskarżony skutku takiego chciał dobitnie świadczy jego zachowanie po zdarzeniu. Po zadaniu uderzeń oskarżony, wbrew podnoszonym twierdzeniom, nie podjął próby reanimacji pokrzywdzonej, tamowania krwi, ale podjął działania mające na celu zatarcie śladów krwi zmywając ją z szyi i twarzy pokrzywdzonej. Po zainicjowaniu wezwania przez sąsiadów pogotowia ratunkowego uciekł z miejsca zdarzenia, nie zainteresował się stanem pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii sądowo-psychiatrycznej i opinii psychologicznej dotyczących oskarżonego, pozwala na przyjęcie, iż J. Z. działał z zamiarem bezpośrednim nagłym.

Przyjęcie, że sprawca przestępstwa działał z zamiarem nagłym, bezpośrednim wymaga spełnienia kilku warunków.

Warunek pierwszy wiąże się z czasem powstania tego zamiaru – jest to zamiar, który powstaje w okresie krótkim. O szybkości kształtowania się zamiaru nagłego decyduje m.in. rodzaj bodźca wyzwalającego, jako natychmiastową reakcję, nagły zamiar popełnienia przestępstwa.

Drugim warunkiem koniecznym jest jego natychmiastowa realizacja. Tylko niewielki odcinek czasowy dzieli moment powzięcia zamiaru od chwili przystąpienia do realizacji. Dla charakterystyki zamiaru nagłego ważne jest nie tylko to, że powstaje on szybko, w krótkim czasie, ale że jest bezzwłocznie realizowany.

Istotnym trzecim warunkiem jest tu drastycznie ograniczony czas decyzji. Z zamiarem nagłym działa nie ten sprawca, który nie chce przemyśleć swojego postępowania, rozważyć wszystkich „za i przeciw”, lecz ten, kto tego uczynić nie może. Podejmując działanie w zamiarze nagłym, sprawca znajduje się w trudnej z reguły kryzysowej sytuacji, w której brak jest warunków do przemyślenia innego rozwiązania. Nie mogąc zdobyć się na racjonalną, wszechstronną ocenę sytuacji, bezzwłocznie przystępuje do nieprzemyślanego działania.

W przedmiotowej sprawie wszystkie te warunki zostały spełnione. Oskarżony nie planował zabójstwa I. S. (2), nie działał z premedytacją. Zamiar zabójstwa powstał nagle i zaraz potem został zrealizowany. Zważywszy na sposób działania – rodzaj użytych narzędzi, umiejscowienie wyprowadzanych ciosów – miał on świadomość, że swoim zachowaniem niechybnie zmierza do śmierci pokrzywdzonej. Na ocenę jego zamiaru oczywisty wpływ ma również osobowość oskarżonego – osobowość dys socjalna przejawiająca się podwyższoną skłonnością do zachowań agresywnych, impulsywnego reagowania w sytuacjach subiektywnie trudnych lub niezgodnych z własnymi oczekiwaniami, niski próg frustracji. Zaburzenia osobowości oskarżonego, pogłębione dodatkowo spożytym alkoholem spowodowały wyzwolenie się zachowań agresywnych.

Powyzsze okoliczności pozwalały, w ocenie Sądu, na przyjęcie, iż oskarżony J. Z. działał z zamiarem nagłym bezpośrednim spowodowania śmierci I. S. (1).

Tym samym działaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Sąd podzielił pogląd oskarżyciela publicznego odnośnie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia tj. wypełnienia przez oskarżonego swoim zachowaniem znamion określonych w art. 245 k.k.

Powołany przepis penalizuje zachowania polegające na używaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub w związku z tym naruszeniu jego nietykalności cielesnej. Przedmiotem ochrony przepisu art. 245 k.k. jest wymiar sprawiedliwości Bezpośrednim przedmiotem ochrony jest zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania każdego rodzaju, a dalszym wolność oraz nietykalność podmiotów wymienionych w jego treści, które przyczyniają się do realizacji tych zadań. Czynność sprawcza polega tu na używaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub dopuszczeniu się naruszenia nietykalności cielesnej w związku z ich czynnościami. Zachowanie sprawcy występku z art. 245 k.k. musi być podjęte w celu wywarcia wpływu na określone w tym przepisie osoby. Chodzi tu o każde zachowanie pożądane z punktu widzenia interesów procesowych sprawcy.

Przepis art. 245 k.k. posługuje się znamionami groźby bezprawnej w rozumieniu definicji zawartej w art. 115 § 12 k.k., która nie zawiera wyrażonego wprost wymogu, aby określone tam zachowania wywołały w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby, natomiast ten ostatni skutek ustawodawca wiąże - i to pośrednio - z postacią groźby opisaną w art. 190 k.k. (postanowienie SN z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 53). Nie popełnia przestępstwa z art. 245 k.k. sprawca, który w celu wywarcia wpływu na świadka używa groźby popełnienia przestępstwa na jego szkodę, lecz groźba ta nie wzbudza w zagrożonym obawy, że będzie spełniona. Zagrożony musi dostrzegać spełnienie groźby jako prawdopodobne. Musi ona realnie wpływać na jego psychikę, w przeciwnym wypadku trudno byłoby bowiem wykazać, że doszło do faktycznego zagrożenia dobra prawnego przez sprawcę posługującego się groźbą (wyrok SA w Katowicach z dnia 14 marca 2014 r., II AKa 20/14, OSA 2015, z. 1, poz. 3-13; odmiennie wyrok SA w Lublinie z dnia 6 września 2012 r., II AKa 189/12, LEX nr 1217723).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony J. Z. w dniu 8 stycznia 2016 roku groził Z. B. pobiciem i pozbawieniem życia w razie ujawnienia jakichkolwiek informacji wiążących go z zabójstwem I. S. (1). Celem podjętych przez niego działań było wywarcie wpływu na Z. B. i spowodowanie, aby w obawie przed spełnieniem groźby nie ujawnił przekazanych mu przez oskarżonego informacji dotyczących pozbawienia życia pokrzywdzonej. Groźba ta realnie wpłynęła na psychikę świadka, który obawiał się oskarżonego. Obawa spełnienia groźby była tym bardziej realna jeżeli zważy się na zdarzenie mające miejsce w dniu 24 kwietnia 2015 roku, podczas którego oskarżony zaatakował pokrzywdzonego nożem powodując ranę ciętą szyi. Okoliczność ta, przy uwzględnieniu znanych świadkowi cech osobowości oskarżonego, jego impulsywnego charakteru, skłonności do przemocy i zachowań agresywnych powoduje, iż spełnienie tej groźby świadek mógł odebrać jako realne. Tym samym oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 245 k.k.

Odnośnie czynu III Sąd uznał, że oskarżony J. Z. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Przestępstwo znęcania może być popełnione wyłącznie umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż znęcanie oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie. Zazwyczaj stanowi zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra prawne i systematycznie powtarzających się. Brak jednocześnie przeszkód, aby za znęcanie się uznać postępowanie ograniczone do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, ale odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych dokonywanych w krótkim czasie, jednorazowe zachowanie sprawcy. (wyr. SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyr. SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKA 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41, wyr. SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; post. SN z 11.12.2003 r., IV KK 49/03, KZS 2004, Nr 8, poz. 23). (wyr. SN z 30.8.1971 r., I KR 149/71, OSNPG 1971, Nr 12, poz. 238; uchw. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7-8, poz. 86).

Znęcanie może przejawiać się w dwóch formach- znęcania fizycznego i psychicznego. Znęcanie fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego oddziałującego ujemnie na organizm człowieka, nie musi jednak wiązać się z uszkodzeniem ciała lub z naruszeniem nietykalności cielesnej. Znęcanie psychiczne polega na zadawaniu dotkliwych cierpień, które szkodliwie oddziałują na doznania psychiczne człowieka np. lżenie, wyszydzanie. O uznaniu danego zachowania za wyczerpujące znamiona przestępstwa znęcania decydujące znaczenie będzie miała ocena obiektywna, a nie subiektywne poczucie pokrzywdzonego (uchw. SN z 9.6.1976 r., OSNKW 1976, Nr 7-8, poz. 86; wyr. SN z 6.8.1996 r., WR 102/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 8). Przedmiotem bezpośredniego działania sprawcy przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. może być osoba najbliższa.

Ustalenia poczynione w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwoliły na przyjęcie, iż oskarżony J. Z. w okresie od kwietnia 2015 roku do sierpnia 2015 roku oraz od listopada 2015 roku do 7 stycznia 2016 roku we W. będąc pod wpływem alkoholu wyzywał I. S. (1) słowami wulgarnymi, formułował pod jej adresem groźby pozbawienia życia, groził jej poprzez okazywanie noża. Stosował również przemoc fizyczną- bił pięściami po całym ciele i głowie, a w tym w dniu 7-8 listopada 2015 roku bijąc pięściami i uderzając głową oraz kopiąc spowodował u niej wstrząśnienie mózgu, duże podbiegnięcia krwawe i obrzęki okularowe, podbiegnięcia krwawe podspójwkowe obu oczu, podbiegnięcia krwawe, obrzęki i otarcia naskórka na twarzy, złamanie nasad kości nosa, złamanie wyrostka kłykciowego prawego żuchwy, obrzęki, sińce, otarcia naskórka na klatce piersiowej, sińce na kończynach górnych. obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów jej ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7. Już tym powołanym jednorazowym działaniem, pomijając pozostałe wypadki stosowania przemocy fizycznej i psychicznej, oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa znęcania.

Zachowanie oskarżonego oddaje więc kumulatywna kwalifikacja art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W art. 160 § 1 k.k. stypizowano przestępstwo narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przedmiotem regulacji art. 160 k.k. jest ochrona życia i zdrowia człowieka przed narażeniem tych dóbr na bezpośrednie niebezpieczeństwo ich utraty. Znamiona przestępstwa wyczerpuje zachowanie powodujące narażenie w jakikolwiek sposób drugiego człowieka na skutek w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. Narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia, o jakim mowa w cyt. przepisie może zostać zrealizowane w jeden z trzech sposobów: przez sprowadzenie zagrożenia, jego znaczące zwiększenie, a także - w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania - przez niespowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia" (tak SN w wyroku z dnia 14 lipca 2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, nr 10, poz. 94). Niebezpieczeństwo dla życia albo zdrowia drugiego człowieka będące skutkiem zachowania sprawcy to pewien obiektywnie istniejący układ rzeczy i zjawisk o charakterze dynamicznym, który łączy się z dużym prawdopodobieństwem wystąpienia określonych, ujemnych następstw dla chronionych dóbr (zob. M. Cieślak, Pojęcie niebezpieczeństwa w prawie karnym, ZNUJ 1955, nr 1, s. 154-160; T. Hanausek, Uwagi o naturze niebezpieczeństwa jako zjawiska obiektywnego i dynamicznego (w:) Zagadnienia prawa karnego i teorii prawa, red. M. Cieślak, Warszawa 1959, s. 69-80; W. Wolter,

Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 31; A. Zoll (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 2, red. A. Zoll, 2013, s. 418). Jest to zatem niebezpieczeństwo konkretne, stwarzające realną groźbę utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez określoną osobę (tak K. Buchała, Przesłpstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej, Warszawa 1973, s. 73).

Z kolei w art 157 § 1 k.k. stypizowano przestępstwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1 k.k.

Indywidualnym przedmiotem ochrony jest ochrona zdrowia człowieka przed jego naruszeniem, które nie stanowi ciężkiego uszczerbku, ale inne, znacznie łagodniejsze naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Jest on mierzony czasem trwania dysfunkcji ludzkiego organizmu i określany jako średni uszczerbek (§ 1) lub lekki uszczerbek (§ 2).

Zachowanie sprawcy przestępstwa ujętego w art. 157 k.k. jest określone tak samo jak na gruncie przestępstwa z art. 156 k.k. przez wskazanie, że sprawca powoduje, co oznacza jakiegokolwiek zachowanie (aktywne lub bierne), które jest przyczynowe dla skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia drugiego człowieka, innego jednak niż ten określony w art. 156 § 1 k.k. Za czyny umyślne o poważniejszym charakterze uznane zostały takie, które powodują naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, co zostało spenalizowane w art. 157 § 1 k.k. jako tzw. średni uszczerbek na zdrowiu.

Obraz czynu popełnionego przez oskarżonego sprowadzał się do spowodowania u Z. B. przy użyciu noża rany ciętej szyi na przedniej powierzchni szyi, nieco powyżej chrząstki tarczowatej o długości około 6-10 cm i szerokości 0,2-0,7 cm. Przedmiotowe obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej dni 7. Jednocześnie naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez naruszenie struktur anatomicznych szyi mogących skutkować następowym krwotokiem, zachłyśnięciem krwią bądź zatorom powietrznym serca. Tym samym zachowanie oskarżonego oddaje kumulatywna kwalifikacja art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Znaczenie tych dyrektyw jest tym większe im cięższe skutki powoduje przestępstwo, im bardziej drastyczne lub zuchwałe jest działanie sprawcy oraz w im większym stopniu podłożem przestępstwa jest nieakceptowany społecznie styl życia, zwłaszcza niechęć do pracy nadużywanie alkoholu lub innych środków odurzających.

Przy wymiarze kary 15 lat pozbawienia wolności oskarżonemu J. Z. za czyn I Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego, postaci zamiaru, jak i motywu działania. Oskarżony dopuścił się czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości – pozbawił życia człowieka. (...), które niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności, jest wartością największą, podlegającą jednakowej ochronie prawnej. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu w stanie nietrzeźwości. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również i to, iż działania swoje skierował przeciwko osobie najbliższej- konkubinie, która darzyła go uczuciem, nie wykazywała względem oskarżonego zachowań agresywnych, w żadnym stopniu nie sprowokowała oskarżonego do podjęcia przedsiębranego działania i w jakiegokolwiek sposób mu nie zagrażała. Oskarżony zaatakował konkubinę w momencie kiedy jej stan- upojenie alkoholowe (badanie na zawartość alkoholu wykazało u pokrzywdzonej 2,93 promila alkoholu etylowego w krwi i 3,83 promila alkoholu etylowego w c.szkl.oka) wyłączał możliwość podjęcia jakiegokolwiek akcji obronnej, co również stanowi wyraz stosunku oskarżonego do podstawowych norm społecznych i moralnych. Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego- czyn jakiego się dopuścił był jego pierwszym wejściem w konflikt z prawem karnym oraz okazaną skruchę.

Analizując okoliczności mające wpływ na wymiar orzeczonej kary w odniesieniu do oskarżonego, należy uwzględnić – w jak najszerszym zakresie – jego sylwetkę osobową. Analiza dotychczasowej linii życiowej oskarżonego wskazuje na nieprawidłową dysocjalnie ukształtowaną osobowość. Oskarżony ujawnia słabą internalizację norm moralno-społecznych. W jego funkcjonowaniu, na co wskazuje dotychczasowa linia życiowa, widoczny jest brak celów życiowych, nawyków systematycznej pracy, zmienność dążeń. W zakresie własnego funkcjonowania i wynikających z tego konsekwencji wykazuje niski krytycyzm. Nie ujawnia skłonności do analizy własnego zachowania, poszukiwania przyczyn niepowodzeń, których doszukuje się w niesprzyjających okolicznościach zewnętrznych przerzucając odpowiedzialność na innych. Ujawnia przy tym podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, niski próg frustracji oraz tendencję do impulsywnego reagowania w sytuacjach subiektywnie trudnych. Problemy te istotnie pogłębia skłonność do odurzania się alkoholem.

W odniesieniu do oskarżonego przedstawione opinie charakteryzujące cechy osobowości oskarżonego, w powiązaniu z przedstawionymi okolicznościami obciążającymi, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, działania w warunkach zamiaru nagłego, który stanowi lżejszą postać umyślności, wskazują, iż za współmierną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz pozostałych determinujących jej wymiar okoliczności będzie kara 15 lat pozbawienia wolności.

Wymierzenie oskarżonemu kary wyjątkowej, jaką także jest przewidziana za zarzucone mu przestępstwo i wnioskowana przez oskarżyciela publicznego kara 25 lat pozbawienia wolności, wymaga ustalenia zdecydowanej przewagi okoliczności obciążających nad okolicznościami łagodzącymi, a w szczególności stosowania jej w odniesieniu do jednostki o takim stopniu degradacji osobowości, który nakazuje chronić społeczeństwo przed danym sprawcą w sposób długotrwały, uniemożliwiający dokonanie kolejnego przestępstwa w przyszłości. Zdaniem Sądu, takiego wniosku w stosunku do oskarżonego, zważywszy na cechy jego osobowości, jak również dotychczasową linię życiową, nie można wyciągnąć.

W odniesieniu do czynu II przy wymiarze kary oskarżonemu J. Z. Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, wagę naruszonego dobra prawnego, okoliczność, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Powyższe wskazuje, iż – w odniesieniu do oskarżonego – orzeczenie kary 1 roku pozbawienia wolności należy uznać za wystarczające dla osiągnięcia celów kary, o których mowa w art. 53 k.k.

Wymierzając karę 4 lat pozbawienia wolności za czyn III Sąd miał na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, sposób jego życia przed i zachowanie po popełnieniu przestępstwa, motywację, a także potrzebę stosowania prewencji ogólnej i indywidualnej. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało dopuszczenie się czynu w stanie nietrzeźwości- oskarżony znał działanie alkoholu na swój organizm i był świadomy prezentowanych zachowań agresywnych pod jego wpływem. Działania oskarżonego skierowane były przeciwko zdrowiu i życiu osoby najbliższej, nie zaniechał ich pomimo dotkliwego pobicia konkubiny skutkującego koniecznością jej hospitalizacji, a wyjaśnienia złożone zarówno przed Sądem, jak również na etapie postępowania przygotowawczego w powołanym zakresie nie wskazują na skruchę będącą wynikiem zrozumienia naganności swojego postępowania.

Decydując o wymiarze kary 1 roku i 6 miesięcy za czyn IV, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wpływające na jej wymiar. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił, postać zamiaru oraz motywacja sprawcy, jak również dotychczasowy tryb życia oskarżonego. Jako okoliczności obciążające Sąd uznał, w szczególności rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu jakiego dopuścił się. Działania oskarżonego skierowane były przeciwko zdrowiu ludzkiemu. W przypadku pokrzywdzonego Z. B. konsekwencją działań oskarżonego było wywołanie u niego szoku, doznania ujemnych przeżyć psychicznych i poczucia krzywdy. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało również skierowanie agresywnego zachowania przeciwko osobie mu znanej, z którą pozostawał w stosunkach koleżeńskich i za której zgodą użytkował jej mieszkanie.

Działając na podstawie art. 85 i 86 k.k., Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu J. Z. karę łączną 20 lat pozbawienia wolności.

W kontekście powyższych wywodów – w odniesieniu do oskarżonego – kara ta w sposób pełny spełni cele kary i odzwierciedli ujemną zawartość popełnionych przez oskarżonego czynów oraz – co najistotniejsze – stopień jego winy.

Mając na uwadze wnioski płynące z opinii biegłych przyjąć należy, iż okres odizolowania oskarżonego od społeczeństwa winien być odpowiednio długi, gdyż tylko dolegliwość z tym związana pozwoli na przewartościowanie mu postaw i zachowań. Wymierzona oskarżonemu kara łączna 20 lat pozbawienia wolności będzie, w ocenie Sądu, nie tylko adekwatna do stopnia winy oskarżonego, ale realizować będzie w stosunku do niego cele zapobiegawcze.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w tym okoliczności łagodzące, Sąd doszedł do wniosku, że wymierzenie J. Z. kary łącznej 20 lat pozbawienia wolności, jest współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego i jego osobowości, kara ta spełnia swe funkcje zarówno w zakresie oddziaływania społecznego, jak i prewencji szczególnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych. Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowe dowody stały się zbędne dla postępowania karnego, należało zwrócić je osobom uprawnionym. W pozostałym zakresie orzeczenie o dowodach rzeczowych znajduje oparcie w regulacji art. 44 § 1 i 2 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na regulacji art. 624 § 1 k.p.k. Kierując się możliwościami finansowymi i zarobkowymi oskarżonego, Sąd zwolnił go od uiszczania kosztów procesu. Oskarżonemu J. Z. została wymierzona długoterminowa kara 20 lat pozbawienia wolności, a co za tym idzie, w okresie odbywania kary będzie on pozbawiony możliwości osiągania dochodów, nie posiada również majątku trwałego oraz oszczędności umożliwiających egzekucję zasądzonych kosztów. Mając na uwadze sytuację rodzinną, majątkową oskarżonego, Sąd uznał, iż uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe.